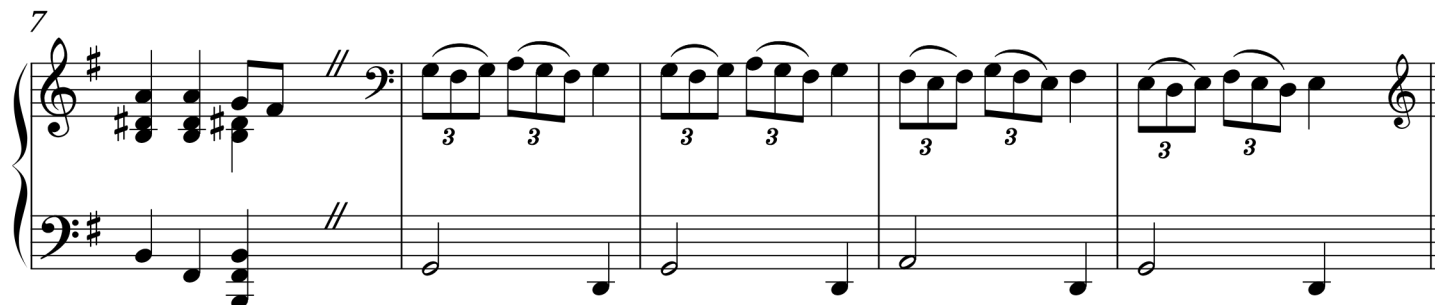


Zaloty

muzyka: T. Sygietyński
słowa: M. Zimińska-Sygietyńska



7



12



Ej, Ma-te - usz, ej, Ma-te - usz, co nie Two - je — ni - gdy nie rusz, —
Ej, Ja-cen - ty, ej, Ja-cen - ty, nie pusz-czaj się — na wy - krę - ty, —

16



bo mąż zła - pie za kło - ni - ce i roz - bi - je — Ci ka - pe - lusz.
bo jak sie Twa ba - ba do - wie to bę - dziesz miał — łeb spuch - nię - ty.

2
20

Oj, łeb spuch - nię - ty bie-dny Ja - cen - ty. Po co ci by - ły ta - kie wy -

27

krę - ty? Łoj, te za - lo - ty to nic do - bre - go. Łoj, zdra-dzi - ły już

34

łoj, nie je - dne-go! Łoj, nie je - dne-go!

Żebyś Ty tak robił kosą,
Jak Cię w tańcu diabli niosą.
Żebyś Ty tak bił cepami,
Jak uganiaś za pannami.

Ej, Ty Janie! Mój Ty Janie!
Nie zabawiaj się w kochanie,
Bo wyleci ojciec Magdy
I dostaniesz tęgie lanie.

Oj, tęgie lanie sprawią Ci Janie.
Oj, nie zabawiaj się Ty w kochanie.
Łoj, te zaloty to nic dobrego.
Łoj, zdradziły już, łoj, niejednego!

Dobrze to, chłopcy, miarkujcie
I z babami nie wojujcie.
I Ty Maćku! I Ty Wojtku!
I Ty nawet, Panie wójcie!

Ej, Marcinie! Ej, Marcinie!
Lepiej ustąp kobiecie,
Bo jak Ci trajkotać zaczniesz,
Będzie hałas jak we młynie.

Oj, jak we młynie będzie Marcinie.
Oj, lepiej ustąp, łoj, kobiecie.
Łoj, te zaloty to nic dobrego.
Łoj, zdradziły już, łoj, niejednego!